

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 135 (1515) ABCD

Poznań, czwartek 19 maja 1949 r.

Cena 5 zł

NOTA PROTESTACYJNA RZĄDU R.P.

w związku z wydarzeniami na M/S „BATORY”

Warszawa (PAP). W dniu 16 bm. sekretarz generalny MSZ. ambasador S. Wierbłowski przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii sir Donalda St. Cloira Gainera, któremu wręczył notę protestacyjną Rządu Polskiego w związku z wydarzeniami na M/S „Batory”.

LONDYN (PAP). W poniedziałek o godz. 14,15 ambasador R. P. w Londynie — Michałowski złożył wizytę min. Bevinowi, składając ustny protest w związku ze sprawą Eislera.

SOUTHAMPTON (PAP). Rozprawa w sprawie Gerharda Eislera, antyfaszysty niemieckiego, porwanego przemocą przez policję brytyjską z po-

kładu „Batorego”, rozpoczęła się przed sądem w Southampton o godz. 11 przed południem przy ogromnym zainteresowaniu publiczności i prasy. Na rozprawie przybyło około 50 dziennikarzy angielskich i zagranicznych.

Eisler usiadł na ławie oskarżonych spokojny i całkowicie opanowany.

Obronca Eislera Collard zdementował na wstępie doniesienia, niektórych dzienników, inspirowane przez Amerykanów, jakoby Eisler był amerykańskim działaczem komunistycznym. Collard podkreślił, że Eisler nie jest Amerykaninem, nie jest obywatelem amerykańskim, lecz był i jest Niemcem. Uciekając przed gestapo Eisler miał zamiar udać się do Meksyku, dokąd został w r. 1940 zaproszony przez prezydenta Meksyku. Jednakże władze amerykańskie zatrzymały go w Stanach Zjednoczonych i nie pozwoliły, ani na wyjazd do Meksyku, ani na powrót do Niemiec po zakończeniu działań wojennych. Collard określił postępowanie władz amerykańskich jako zabawę w kota i myszkę, stosowaną wobec człowieka. Mam nadzieję — powiedział Collard — że zabawa ta tutaj się skończy.

Zeznania inspektora Braya

Pierwszy zeznawał inspektor Scotland Yardu — Bray. Adwokat Collard zadał Bray'owi szereg pytań. Pytania Collarda zmusiły Braya do przyznania się do faktu użycia przemocy przy ściąganiu Eislera ze statku „Batory”. Bray stwierdził, że Eisler został ściągnięty ze statku wbrew woli i wbrew protestom przedstawicieli władz polskich. Musiał on również przyznać, że sprawa Eislera przed sądem brytyjskim kierowana jest w istocie przez władze amerykańskie.

Przytaczamy dialog, który wywiązał się w tej kwestii między Bray'em a obrońcą Eislera:

Collard: Czy będzie pan mógł przygotować się do sprawy Eislera w terminie do 24 maja?

Inspektor Bray: Nie wiem.

Collard: A kto o tym wie?

Bray: Wie o tym ambasada Stanów Zjednoczonych.

Sędzia Eastwood bezpośrednio po przemówieniu obrony i bez przesłucha-

Kompromitacja inspektora Scotland Yardu w pierwszym dniu rozprawy

nia Eislera oświadczył, że nie może zgodzić się na wypuszczenie Eislera na wolną stopę za kaucją i zarządza wobec tego zatrzymanie Eislera w areszcie do 24 maja, czyli do następnej rozprawy. Decyzję swą sędzia Eastwood umotywal faktem, że Eisler został skazany przez sąd amerykański.

Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Sprawa bezprawnego uprowadzenia Eislera z pokładu „Batorego” była przedmiotem interpelacji kilku posłów w Izbie Gmin.

W odpowiedzi na pytania, minister Ede zasnłaniał się tym, że nie wydał rozkazu aresztowania Eislera i że sprawa należy do kompetencji sądu. Jeżeli chodzi o rolę przedstawicieli amerykańskich, minister Ede powiedział dosłownie: „Poinformowano mnie, że przedstawiciele ambasady amerykańskiej zwrócili się do sądu w Southampton o wydanie nakazu aresztowania Eislera” — przyznając tym samym, że reprezentanci obcego państwa komunikują się z władzami brytyjskimi z pominięciem Foreign Office.

Posel niezależny Platts-Mills złożył w związku z brutalnym aresztowaniem Eislera oświadczenie następującej treści:

„Nawet Baldwin i Chamberlain w najbardziej ponurych dniach współpracy W. Brytanii z Niemcami hitlerowskimi nie ośmielili się tak zakpić z uczciwej, brytyjskiej opinii publicznej, jak to uczynił minister Ede w wypadku Eislera”.

Posel Zilliacus oświadczył:

„Sprawa Eislera jest dalszym symptomem wzrostu faszyzmu i choroby forrestalowskiej, która przenosi się do nas ze Stanów Zjednoczonych”.

Tekst noty Rządu R. P.

Nota brzmi jak następuje:

Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt przedstawić Jego Ekscelencji stanowisko, jakie rząd mój zajmuje w sprawie najścia milicji brytyjskiej na m/s „Batory” i porwaniu przemocą jadącego tym statkiem pasażera Gerharda Eislera.

W dniu 14 maja br. płynący pod polską banderą pasażerski m/s „Batory”, zgodnie z ustalonymi rejsami na trasie New-York — Gdynia, zawinął jak zwykle do portu Southampton. W chwili, gdy statek znalazł się w porcie, na pokład weszli urzędnicy brytyjscy. Mimo ich większej niż normalnie liczby, kapitan i załoga statku byli przekonani, że zgodnie z utartym zwyczajem i międzynarodową taktyką, chodziło tu o osoby mające dokonać przeglądu dokumentów, statku oraz odpra-

wy pasażerskiej i celnej. W kilka chwil później okazało się jednak, że osoby, które weszły na statek i które załoga z kurtuazją na statek wpuściła, przybyły tam w zupełnie innych zamiarach. Kilkunastu urzędników policji ustawiło się przy drzwiach kabiny kapitańczej i na korytarzach. Okazało się również, że w łodzi którą przyjechali nowi pasażerowie statku, znajdowała się znaczna liczba agentów policji.

Jedną z osób, występującą jako przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zażądała wydania „ślepego pasażera”. Z oświadczeń tego urzędnika wynikało, że chodzi o Gerharda Eislera, który znajdował się wśród pasażerów, posiadając bilet okrętowy. Policja, pomimo protestów ludzi polskich, dokonała następnie przesłuchania Eislera, po czym zażądała, aby przeszedł on do oddzielnej kabiny na rozmowę bez świadków. Polskie władze konsularne i okrętowe

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwycięstwo w ONZ nad profrankistowską koalicją

Rezolucja 4 krajów Ameryki Płd. odrzucona

Delegat Polski o tajnym przymierzu Waszyngton — Madryt

FLUSHING MEADOWS (PAP). Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych odrzuciło w poniedziałek projekt rezolucji czterech państw południowo-amerykańskich, domagającej się pozostawienia sprawy utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską do uznania każdego członka ONZ. Jak wiadomo, przyjęcie tej rezolucji oznaczałoby w praktyce przekreślenie rezolucji z 12 grudnia 1946 r., zakazującej członkom ONZ wysyłania do Madrytu ambasadorów i ministrów pełnomocnych.

Rezultat głosowania nad rezolucją zgłoszoną łącznie przez Boliwię, Brazylię, Peru i Kolumbię był następujący: 26 za rezolucją, 15 przeciwko oraz 16 wstrzymujących się od głosu. Wobec nieuzyskania kwalifikowanej większości ⅔ głosów, wymaganej na plenum Zgromadzenia, rezolucja upadła i przewodniczący Zgromadzenia dr Evatt ogłosił oficjalnie o jej odrzuceniu.

W KOŁACH DZIENNIKARSKICH O. N. Z. PODKRĘSLAJĄ, ŻE ZWYCIĘSTWO NAD PROFRANKISTOWSKĄ KOALICJĄ ODNIESIONE ZOSTAŁO ZA SPRAWĄ KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ Z POLSKĄ NA CZELE.

Analizując ostateczny wynik głosowania, należy podkreślić, że za wyjątkiem Związku Radzieckiego wszystkie pozostałe cztery mocarstwa powstrzymując się od głosowania, wykazały swoje profrankistowskie stanowisko.

Stanowisko Polski. Porównanie wyniku głosowania na plenum Zgromadzenia z rezultatem głosowania w komisji politycznej w dniu 7 maja, wykazuje, że „zakulisowa robota” delegacji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie była bezskuteczna. Naciskowi Anglosasów uległy Dania i Islandia.

Podobnie jak w roku 1946 Polska odegrała kierowniczą rolę przeciw siłom profrankistowskim. Na kilka godzin przed zamknięciem debaty, delegat Polski dr Suchy podkreślił, jakie znaczenie miałyby zwycięstwo hiszpańskiego faszyzmu na terenie ONZ oraz wykażal nieszczerłość Waszyngtonu i Londynu i zdemaskował zakulisową profrankistowską kampanię amerykańskich i brytyjskich kół rządzących.

Podkreślając winę USA i Wielkiej Brytanii za obecny stan rzeczy w Hiszpanii dr Suchy oświadczył: „Waszyngton i Londyn przeszły obecnie do aktywnego popierania reżimu frankistowskiego i ponoszą odpowiedzialność za dalsze rządy terroru, którego ofiarą

jest naród hiszpański. Przesłanki strategiczne i gospodarcze wzięły górę nad zobowiązaniami, wypływającymi z karty ONZ.”

Omawiając ostatnie wizyty polityków amerykańskich w Madrycie oraz fakt, że szkolenie armii hiszpańskiej i budowa lotnisk w Hiszpanii odbywają się pod nadzorem amerykańskich władz wojskowych, delegat Polski wskazał na istnienie tajnego przymierza między Stanami Zjednoczonymi a reżimem frankistowskim. Z drugiej strony tzw. „biała księga”, ogłoszona przez rząd waszyngtoński w roku 1946 nie pozostawia wątpliwości co do identyczności faszystowskiego reżimu generała Franco z reżimami Hitlera i Mussoliniego.

Pocztowcy zaoszczędzą 39 mil. zł ponad plan

WARSZAWA (PAP). 15 bm. z inicjatywy Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zawodowego Prac. Poczt i Telekomunikacji, odbyła się w Warszawie narada oszczędnościowa pocztowców z udziałem przewodników i racjonalizatorów pracy, przedstawicieli poszczególnych dyrekcji okręgowych i działaczy związkowych. Na obrady przybyli również przedstawiciele KCZZ, min. poczt i telegrafów oraz przedstawiciele partii politycznych. Ogółem w naradzie wzięło udział ponad 400 osób.

Sekretarz Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Kotoński stwierdził m. in., że oszczędnościowy plan gotówkowy pracowników poczt i telekomunikacji, który w skali ogólnokrajowej, jako plan administracyjny, wynosił 209 mil. zł, został podniesiony do 234 mil. zł. Plan oszczędnościowy, bezgotówkowy, wynosił w planie administracyjnym 209 mil. zł, a obecnie wyraża się sumą 323 mil. zł.

W dyskusji specjalną uwagę zwróciły przemówienia przewodników pracy Banasia, Suliskiej, Romakowskiego i Szandry, którzy podzieliли się swymi doświadczeniami w dziedzinie oszczędności. Realizowana ona jest przede wszystkim przez racjonalne wykorzystanie 8 godzinnego dnia pracy oraz przez umiejętne przygotowanie materiałów pomocniczych przed przystąpieniem do pracy.

Delegaci TRYZONII zaproszeni na konferencję trzech mocarstw?

PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbyło się drugie z kolei spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, związane z przygotowaniem do sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Rozmowy otoczone są ścisłą tajemnicą. Jednakże komentatorzy prasy francuskiej, wdając się w różne przypuszczenia co do ich przebiegu, twierdzą m. in. jakoby trzej ministrowie spraw zagranicznych projektowali zaproszenie na konferencję czterech mocarstw delegacji zachodnio-niemieckiej, która miała by przedstawić swój punkt widzenia. „Ce Matin” uważa, że zaproszenie takiej delegacji byłoby niebezpieczne.

Dwie linie działania w handlu europejskim: radziecka — współpracy i amerykańska — dyskryminacji

GENEWA (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu europejskiej komisji gospodarczej wygłosił przemówienie delegat radziecki Arutunian, który podkreślił konieczność rozwoju handlu między krajami europejskimi. Delegat amerykański Porter w zastępstwie nieobecnego Harrimana złożył oświadczenie na temat stanowiska USA w tej sprawie.

Arutunian podkreślił, że handel europejski nie osiągnął w obecnej chwili nawet poziomu przedwojennego. Ogólny wskaźnik eksportu w Europie wynosi 82 (jeśli przyjąć za 100 obroty z 1939 roku), gorzej jest jeszcze z ogólnym importem europejskim, który wyraża się cyfrą 69.

Kraje wschodniej Europy rozwinęły bardzo wydatnie zarówno handel między sobą, który w ciągu ubiegłego roku podwoiły, jak też eksport na zachód, który wzrósł o 46 proc. Tymczasem eksport z krajów zachodniej Europy na wschód wzrósł tylko o 21 proc.

Można więc stwierdzić, że w handlu europejskim istnieją dwie linie działania: linia radziecka powiększa do maksimum obroty również z krajami zachodniej Europy i linie reprezentowane przez Stany Zjednoczone, które w ramach planu Marshalla narzucają krajom zachodniej Europy politykę dyskryminacji wobec krajów wschodniej Europy.

Delegat radziecki zaznaczył, że europejska komisja gospodarcza powinna

zająć się przede wszystkim usunięciem przeszkód z drogi handlu europejskiego — tj. dyskryminacji. Arutunian przeszedł do następnego zagadnienia wskazując, że rozszerzenie podstaw handlu wymaga

uprzemysłowienia krajów, które mają dostarczać towarów i dlatego uważa, że problem handlu winien być rozpatrywany w ścisłym związku z problemem rozbudowy przemysłu i wnioś w tym duchu poprawkę do projektu mandatu dla komisji dla handlu.

Delegat amerykański Porter określił jako „nieporozumienie” przypisywany Harrimanowi pogląd, że kraje wschodniej Europy winny dostarczać wyłącznie surowców i środków żywnościowych, w zamian za artykuły przemysłowe, których eksport należałby wyłącznie do państw zachodnich. „Nieporozumienie” polega na tym, że delegat amerykański mówi o bezpośredniej przyszłości, a delegaci wschodniej Europy mieli na myśli dłuższy okres czasu. Porter oświadczył, że jego zdaniem kraje wysoko uprzemysłowione mogą eksportować również żywność i surowce, jak o tym świadczy stosunki między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi.

Ewakuacja KANTONU „Ostatnie pozycje” na ulicach Szanghaju

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek rozpoczęła się ewakuacja Kantonu, największego miasta w Chinach południowych, będącego ostatnią siedzibą rządu Kuomintangowskiego. Ewakuacja rozpoczęła się w związku z wiadomością o wycofaniu się wojsk nacjonalistycznych z Hankou położonego w odległości 800 km na północ.

Dziennik „France Soir” zamieszcza serię wstrząsających zdjęć z Szanghaju, które fotoreporter tego pisma zaołał przemycić z miasta mimo cenzury. Fotografie przedstawiają rozstrzelanie związanych więźniów politycznych i jeńców wojennych. Egzekucje dokonywane są publicznie. Na plecach ofiar wypisuje się ich „zestępstwa”.

Zwycięstwo FRONTU LUDOWEGO na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Komunikat węgierskiego ministerstwa spra / wewnętrznych podaje tymczasowe wyniki wyborów do nowego zgromadzenia narodowego.

W wyborach wzięło udział 1.154.622 osób. Z tej liczby za Frontem Ludowo-demokratycznym wypowiedziało się 1.123.261 osób, przeciwko Frontowi 21.729. Głosów nieważnych oddano 9.623. Tak więc na podstawie dotychczasowych obliczeń za Frontem Ludowo - demokratycznym głosowało 98,1 proc. wyborców.

Nowa prowokacja straży jugosłowiańskiej na granicy węgierskiej

BUDAPESZT (PAP). Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, na granicy węgiersko - jugosłowiańskiej został dokonany przez straż jugosłowiańską burzący zamach. Ponownie zamordowano węgierskiego żołnierza. 14 maja przed południem na terytorium Węgier w odległości 120 m od granicy, węgierski wartownik chciał wylegitymować nieznanego osobnika w ubraniu cywilnym. Jugosłowiańska straż graniczna rozpoczęła silny ogień z pistoletów automatycznych i raniła śmiertelnie wartownika Puskasa. Po przewiezieniu do szpitala Puskas zmarł.

Nota węgierska domaga się wydania natychmiastowych zarządzeń przez rząd jugosłowiański, by położony został kres tej nieznosnej sytuacji na granicy jugosłowiańsko-węgierskiej.

Nota protestacyjna Rządu R. P.

Komentarz dnia

BEZPRAWIE

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ponownie zaprotestowały. Ze strony polskiej odczytano Eislerowi nakaz aresztowania go, wydany w imieniu sądu pokoju w Southampton i brytyjskiej władze policyjne zażądały od Eislera dobrowolnego oddania się w ich ręce. W odpowiedzi na to złożono oświadczenie Eislera, że dobrowolnie ze statku nie zejdzie. Kapitan „Batorego” stwierdził, że nie pozwala na przymusowe zabranie pasażera z pokładu. Wówczas władze policyjne zagroziły użyciem siły.

W tym właśnie momencie okazało się, że wśród urzędników brytyjskich znalazły się na statku osoby nie będące bynajmniej poddaniymi Jego Królewskiej Mości, lecz funkcjonariuszami trzeciego państwa, a mianowicie konsul Stanów Zjednoczonych w Southampton oraz attache ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Urzednicy Stanów Zjednoczonych odczytali kapitanowi polskiego statku, znajdującego się w porcie brytyjskim, depeszę władz amerykańskich, zawierającą groźby w wypadku niewydania przez władze polskie wymienionego pasażera. Następnie policja brytyjska uniemożliwiła kapitanowi statku i przedstawicielowi linii okrętowej Gal opuszczenie kabiny kapitana, ograniczając ich swobodę ruchu, a inspektor policji Bray zarządził, że kapitan statku oraz przedstawiciel linii okrętowej kategorycznie zaprotestowali, na co otrzymali od inspektora Bray'a odpowiedź, że dysponuje on dostateczną siłą policyjną na „Batorym”, a w rezerwie, na przycumowanym obok holowniku ma ludzi oraz radiostację, przez którą może wezwać jeszcze dodatkową pomoc, aby siłą zdjąć ze statku pasażera.

W kilka chwil później inspektor Bray chwycił Eislera za rękę. Na ten znak czterech innych urzędników policyjnych chwyciło Eislera za ręce i nogi i — mimo ostrych protestów przedstawicieli władz polskich, członków załogi i pasażerów oraz mimo oporu samego Eislera — wyciągnęli go z kabiny i przy współudziale innych jeszcze urzędników policji wywieźli ze statku do stojącej obok łodzi. Naład wyprowadzono go przykutego do jednego z urzędników policji.

Przedstawiając powyższy opis oburzających wydarzeń, które miały miejsce w porcie brytyjskim i spowodowane zostały przez urzędników i policję brytyjską, przy współudziale urzędników amerykańskich, wyrazić muszę jak najstrzeższy protest mego rządu wobec działań przedstawicieli władz brytyjskich i formy ich postępowania.

Polski m/s „Batory” od dłuższego czasu zawija do portów brytyjskich i przez cały ten okres ściśle przestrzegał wszelkich przepisów prawa międzynarodowego oraz przepisów prawa angielskiego, dotyczących żeglugi i pobytu w portach obcych statków handlowych. Ani kapitan statku ani jego załoga zachowaniem swym nie dali najmniejszych podstaw do jakiegokolwiek ingerencji policji brytyjskiej. Wejście na statek tak znacznej liczby urzędników policji, muszę uznać za oczywiste naruszenie obowiązujących w stosunkach międzynarodowych zasad traktowania statków handlowych w obcych portach za oczywiste naruszenie tych zasad, muszę w szczególności u-

znać podstępne wprowadzenie na statek przedstawicieli władz amerykańskich bez uprzedniego uzgodnienia tego kroku z kapitanem statku i konsulem R. P. Jak najstrzeższy zaprotestować też muszę przeciwko zachowaniu się policji, która de facto okupowała statek i pozbawiła kapitana swobody ruchów. Jak wiadomo, kapitan statku, wykonujący najwyższą władzę na pokładzie, odpowiedzialny jest za całość i bezpieczeństwo statku zarówno w stosunku do linii żeglownej i do państwa bandery, jak do państwa portu. Zamknięcie kapitana w kabine, uniemożliwiając mu wydawanie rozkazów i czuwanie nad powierzonym mu statkiem, mogło wywołać poważne szkody. Stanowiło to również oczywiste naruszenie tych zasad — nie tylko kurtuazji, lecz również i prawa — do których stosują się wszystkie państwa w obrocie międzynarodowym. Stanowiło to ponadto osobistą znieprawę osoby kapitana, a co więcej bandery przez niego reprezentowanej.

Chciałbym dodać, że tylko dzięki opowiedzianej postawie kierownictwa i załogi m/s „Batory” zdarzenia nie przybrały jeszcze poważniejszych rozmiarów.

Z wyżej wymienionych powodów protestuję również przeciw zachowaniu się policji przez cały czas pobytu statku w porcie.

Omawiając merytoryczną stronę zagadnienia, nota wykazuje, że nie było najmniejszych podstaw do ingerencji brytyjskich władz policyjnych.

Nota przytacza tu szereg przepisów prawnych wskazujących, że w omawianym przypadku nastąpiło rzeczywiste pogwałcenie prawa międzynarodowego i to tych właśnie jego zasad, które rząd brytyjski niewątpliwie uzna.

W dalszym ciągu nota wyraża protest przeciwko zupełnemu zignorowaniu właściwego konsula R. P. przez władze brytyjskie i tu również nota cytuje zasady międzynarodowe, oraz przykłady praktyki dowodzące, że brak zgody konsula lub przedstawiciela dyplomatycznego stanowi w zasadzie przeszkodę dla dokonania tego rodzaju kroków na obcym statku.

Następny ustęp noty brzmi:

„Muszę też wyrazić protest przeciwko bezprawnemu zabraniam przy użyciu siły pasażera z pokładu polskiego statku, Gerhardt Eisler nie naruszył żadnych przepisów prawa brytyjskiego, nie zakłócił porządku ani też bezpieczeństwa w porcie, a władze statku nie zwróciły się do policji brytyjskiej o jego usunięcie. Nie było zatem żadnej podstawy prawnej do dokonania tej czynności. Eisler znalazł się w porcie brytyjskim jako normalny pasażer tranzytowy i nie było żadnego uzasadnienia prawnego do rozciągnięcia na niego jurysdykcji karnej, którą usurpowali sobie władze brytyjskie. W związku z tym można również przytoczyć artykuł 5 konwencji karno-francuskiej z 1890 r. zakazujący zabierania ze statków pasażerów wbrew ich woli.

Aresztowanie Eislera było wyjątkowo jaskrawym nadużyciem uprawnień państwa przybrzeżnego, jeśli zważyć, że jest on uchodzącą politycznym. Oskarzenie i wyrok przeciwko niemu przed sądami amerykańskimi opiera się na kwalifikacjach wyłącznie politycznych, zaś wszystkie inne elementy mają charakter wyraźnie uboczny. Wprawdzie każdy rząd ma suwerenne prawo decyzji co do udzielenia lub nieudzielenia azylu politycznego, to jednak rząd Jego Królewskiej Mości i jego przedstawiciele wielokrotnie stwierdzali, że uznają azyl polityczny, zasadę zresztą wspólną dla wszystkich państw cywilizowanych”.

Pozbawienie Eislera dobrodziejstwa azylu udzielonego mu przez władze polskie jest również sprzeczne z artykułem 14 deklaracji praw człowieka Narodów Zjednoczonych, którą to dekla-

rację tak bardzo popierała delegacja brytyjska, podczas gdy delegacja polska uznała ją za jeszcze nie wystarczającą.

Nota przypomina następnie, że Gerhardt Eisler jest wybitnym antyfaszystą prześladowanym za swoją działalność przez reżim nar.-socjalistyczny w Niemczech i ofiarnym uczestnikiem antyhitlerowskiego ruchu, po czym stwierdza, że Rząd Polski i polska opinia publiczna nie mogą pojąć, że pozbawienie dobrodziejstwa azylu, porwanie i aresztowanie Eislera mogło nastąpić na ziemi angielskiej w tym czasie, kiedy władze brytyjskie zwalniają od odpowiedzialności hitlerowskich przestępców wojennych i kiedy rząd brytyjski, mimo wielokrotnych początkowych przyrzeczeń, odmawia władzom polskim wydania dra Deringa, zbrodniarza wojennego, znanego ze swych okrucieństw w obozie oświęcimskim.

Rząd mój zdaje sobie sprawę — brzmi dalej nota — że władze brytyjskie znalazły się w konieczności działania pod wpływem zwrócenia się do nich Stanów Zjednoczonych. Rząd mój musi jednak stanowczo zaprotestować wobec faktu, że na statku polskim w obecności władz brytyjskich doszło do usiłowań wywarcia bezpośredniej presji przez władze Stanów Zjednoczonych na władze polskie, zaś władze brytyjskie w czasie przeprowadzanej tam akcji policyjnej korzystały z konsultacji z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych.

W świetle powyższych okoliczności rząd mój zmuszony jest ocenić jako kateksztal wydarzeń, które miały miejsce na m/s „Batorym” dnia 14 maja 1949 r. jako poważne naruszenie uprawnień bandery polskiej w porcie brytyjskim, pogwałcenie prawa międzynarodowego oraz akt skierowany przeciw demokratyzmowi uchodzący politycznemu, który korzystał z azylu na statku polskim. Rząd mój oczekuje od Rządu Jego Królewskiej Mości powiadomienia, jakie poczynił kroki, aby ukarać winnych, naprawić szkody, wyrządzoną banderze polskiej, statkowi i jego załodze oraz Eislerowi, który znajdował się pod opieką bandery polskiej.

Rząd mój spodziewa się, że Rząd Jego Królewskiej Mości udzieli Eislerowi takich uprawnień, z jakich korzystał on z tytułu azylu, zapewnionego mu przez władze polskie, a więc prawa swobodnego opuszczenia terytorium Wielkiej Brytanii i równie swobodnego wyboru kraju, do którego zechciałby on się udać.

Wieś przygotowuje się do obchodu Święta Ludowego

W Poznaniu ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego. Analogiczne komitety powstają w powiatach i gminach.

W wielu gromadach chłopci podjęli zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego.

M. in. mieszkańcy gromad Sławno, Łagiewniki, Skrzetuszowo, Borkowo i Węgorzewo w pow. gnieźnieńskim. Chłopcy z gromady Kiszczkowo pomagają przy ustawieniu słupów i robotach ziemnych, związanych z elektryfikacją wsi. Gromada Popielewo w powiecie mogileńskim likwiduje resztki ugorów.

Gdy do portu w Southampton zawinął transatlantyk „Batory”, na pokład jego wtargnęła policja brytyjska i przy użyciu siły porwała podróżującego ze Stanów Zjednoczonych Gerhardta Eislera.

Cóż za zbrodnie popełnił Gerhardt Eisler, że w pogoni za nim władze amerykańskie zdołały zmobilizować Scotland Yard, że policja angielska posunęła się aż do pogwałcenia polskiej flagi państwowej i międzynarodowego prawa, by ująć tego człowieka?

Czyż był on doradcą i zausznikiem Hitlera, lub jednym z tych generałów, z których rozkazu padały bomby na Londyn? Czyż należy go zaliczyć do rzędu morderców oświęcimskich? A może jest on jednym z tych nieodpowiedzialnych podległych wojennych, którzy w szaleństwie swym marzą, by ponownie pograżyć świat w krwi?

Niel Gerhardt Eisler popełnił gorszą zbrodnię, Gerhardt Eisler był działaczem robotniczym, znanym antyfaszystą, bojownikiem antynazistowskim. Na skutek prześladowań hitlerowskich, w swoim czasie był zmuszony opuścić Niemcy. Tak przedstawia się jego dawniejsza przeszłość.

W ostatnich latach splamiał się nowymi niecznymi czynkami. Odmówił zeznań przed sławną komisją badań działalności antyamerykańskiej i co gorsza jeszcze ośmielił się marzyć o powrocie do wschodniej strefy Niemiec, by objąć w Lipsku katedrę na uniwersytecie i wychowywać oraz nauczać młodzież niemiecką w duchu demokratycznym.

Dlatego, gdy niewinnieni zostali fabrykanci broni, Kruppy i Thyssen, gdy z łaski Dep. Sianu opływa w dostatki gospodarzy dyktator Trzeciej Rzeszy, dr Schacht, gdy z czulego azylu brytyjskiego korzysta kat oświęcimski Dering — Gerhardt Eisler w

brutalny sposób został porwany z pokładu polskiego statku „Batory”. Władze brytyjskie, występujące w roli zandarma reakcji amerykańskiej, porwują mnie gwałtem i przemocą z polskiego statku — zdołał jeszcze przed doświadczeniem do ostrego zatargu oświadczyć przedstawicielom prasy Eisler.

Istotnie, nie zachowano nawet pozorów samodzielności. Ekipa policji angielskiej działała pod nadzorem przedstawiciela ambasady amerykańskiej. Nie będziemy się jednak nad tym momentem rozwodzić. Ostatecznie świat przyzwyczaił się już do tego, że to, co postanowiono w Waszyngtonie, czy to w rzeczach wielkich, czy małych — zostaje wykonane w Londynie. Lew brytyjski na przyjęcie marshallowskiej dawno już zgłodził. Nie dziwi nas więc nawet, że Scotland Yard przejął metody pracy żywcem przypominające chicagowskie wzory.

Nie będziemy też przypominać, że gwałtu dokonano na statku, płynącym pod banderą państwa, którego okręty w czasie wojny bohatersko broniły wysp brytyjskich.

Z całą ostrością jednak opinia polska piętnuje fakt złamania prawa międzynarodowego, obrażenia bandery polskiej i pogwałcenia praw człowieka. Nie może bowiem inaczej być interpretowane użycie przemocy fizycznej na pokładzie obcego statku, uniemożliwienie kapitanowi okrętu wydawania rozkazów i porwanie pasażera, który szukał azylu i do którego zresztą jurysdykcja angielska nie może mieć żadnych pretensji.

Ten skandal i bezprawie odbije się niewątpliwie szerokim echem na całym świecie, wywołując wszędzie równie gorący protest jak w Polsce.

(efbe)

OTTO GROTEWOHL o pokojowej polityce Zw. Radzieckiego

BERLIN (PAP). W związku z wyborami do niemieckiego kongresu ludowego, przewodniczący niemieckiej partii socjalistycznej jedności Otto Grotewohl — wygłosił przemówienie wobec 60 tysięcy robotników, zebranych na placu im. Karola Marksa w Dreźnie. Grotewohl stwierdził, że wstępne kroki poczynione w kierunku osiągnięcia porozumienia 4 mocarstw w Nowym Jorku, stały się możliwe jedynie dzięki konsekwentnej polityce pokojowej Związku Radzieckiego. Zmiany, które zaszły, w świecie w ciągu

ostatnich miesięcy, zwłaszcza, potężniący we wszystkich krajach ruch na rzecz pokoju pokrzyżowały plany podlegaczy wojennych.

Nowy sukces robotników polskich

WROCLAW (PAP). Załoga państwowej fabryki tektury w Pilichowicach wyremontowała z wraku jedną w Europie automatyczną maszynę do produkcji tzw. tektury czerpanej. Uruchomienie maszyny umożliwi produkcję tektury czerpanej na potrzeby wewnętrzne i na eksport. W pracy nad niezwykle skomplikowanym remontem tej maszyny wyróżnili się robotnicy: Roman Kandora, Kazimierz Henzelman, Andrzej Postrzelony oraz inż. Cyprian Wierny.

310 proc. normy osiągną w maju górnicy SIERNY i ZACZEK

WAŁBRZYCH (PAP). Inicjator współzawodnictwa pracy w kopalniach dolnośląskich Paweł Sierny z kopalni „Victoria” zobowiązał się do wykonania w maju 310 procent normy. Identyczny wynik zobowiązał się osiągnąć inny przodownik pracy kopalni „Victoria” Bolesław Zaczek.

Była bliska omdlenia. Spokój i opanowanie, jakie usiłowała sobie narzucić w ciągu poprzednich godzin, runęły, gdy dowiedziała się, że Princey został porwany. Nie mogła teraz opowiadać drżenia, które ogarnęło ją całą. Każdy nerw, każda arteria, serce i wnętrze zalewała jakaś wznosząca się coraz wyżej histeryczna fala, która lada chwila gotowa była rozszarpać jej organizm. Zdawało się, że nie wytrzyma dłużej i zacznie za chwilę krzyczeć, lub że padnie w konwulsjach na podłogę.

Zaden krzyk nie wydobył się jednak z jej krtani, choć czuła jak on rośnie w jej piersi, jak rozdyma się do wielkości potwornego nabrzmiałego bólem balonu i jak gotów jest wybuchnąć na zewnątrz z niepowstrzymaną furją. Nienawidziła teraz wszystkich. Nienawidziła Pawła Turnera, który jak kłoda siedział przy biurku, mówiąc spokojnym zrównoważonym głosem, jak gdyby to chodziło o najzwyklejsze partyjne sprawy. Nienawidziła Clarence'a, Willa i Smitha i nawet Celię, która przyszła tu, by ją pocieszać. Niepotrzebne jej były niczyje pocieszenia — potrzebny jej był tylko on jeden Princey.

Betsy nie odpowiadała.

— Zrobię wszystko, — powtórzył. — Ale na razie nic jeszcze nie można przedsięwziąć. Nie można działać na oślep. Możemy mu tylko zaszkodzić... To jest okropne... tak, to jest okropne... ale musimy zachować spokój... I wy też, towarzyszkę Betsy... Wy też...

Protestowała głową.

— Tak... ja wiem... źle robię... ja wiem... ale ja...



— Więc dobrze... A może byście przeszli do innego pokoju?...

— Nie... ja chce być przy was...
Dotknął jej ramienia, położył na nim rękę i odwracając się do pozostałych, rzekł:

— Gnębi mnie jeden szczegół... — Wracając do biurka, mówił dalej:

— Nie rozumiem, co znaczy to, co powiedział Bishop, że od szeregu tygodni śledzili Princey'a i że chcieli go wziąć po cichu, bez hałasu. Ten szczegół wydaje mi się bardzo zastanawiający...
— Uduślibym własnymi rękami tego szpicla, tego zdrajcę... Dopiero przed trzema dnami był u mnie w domu — wybuchnął nieklamany gniewem Perry.

— Są dwie ewentualności, — kontynuował po chwili Turner, przeczekawszy, aż minął atak kaszlu starego Clarence'a... — Jeżeli go chcieli usunąć na pewien czas od roboty, to prawdopodobnie Princey jest gdzieś uwięziony. W takim wypadku Betsy zawiadomi policję, a my

ze swojej strony będziemy go poszukiwali na własną rękę. To — jedno.

Wytań z hałasem nos w chusteczkę, która była zupełnie mokra.

— Jeżeli natomiast ludzie Jeffry'ego porwali go w jakimś innym celu, wtedy, kto wie, czy nie zrobimy źle, powiadając policję?...

— Nie rozumiem, — odezwał się Clarence.

Turner obejrzał się i spojrzał na Betsy. Ona z kolei też spojrzała na niego. Czowała jak znów pęcznieje w jej piersi ten sam, nie mogący się wydostać na zewnątrz, krzyk.

— Obawiacie się, towarzyszu, że policja powiadomi Jeffry'ego i jego bojówki i że wtedy mogą albo go wywieźć, albo... sprzątnąć... — Przerwała mu spokojnie. — Czy tak?

Turner pokiwał ruchem głowy.

— To jest bardzo możliwe. Wiadomo, że policja współpracuje z nimi... To fakt...

— Ja jestem innego zdania — zdecydowanym głosem przerwał Smith. — Jeżeli mają w swoich rękach Princey'a, wątpię, żeby go chcieli wywieźć, a tym bardziej zlikwidować. Baliby się...

97 Wypuszczą go, jeżeli dowiedzą się, żeśmy zrobili alarm i że wiemy o tym, że został przez nich porwany. Musimy iść na policję, nie tracąc czasu... nic na tym nie tracimy!

Perry wstał.

Zdaje mi się, że towarzyszu Sig ma rację. Posłuchajcie, towarzyszu Turner. Im mniej zainteresowania Iosem Princeyem okaże na razie partia, tym lepiej dla niego. A może zwrócić się do policji przez związek? Trzeba zrehabilitować komunikat w tej sprawie i rozestać do pism. Ja mam wrażenie, że Princey został porwany dlatego, że organizował związek...

Celia zaczęła mówić niepewnym głosem.

— Czy nie należałoby wytoczyć śledztwa przeciwko Jeffry Grebbowi i pociągnąć go do odpowiedzialności za porwanie Princey'ego? Może to głupi pomysł, nie wiem sama...

— Nie. — Z aprobatą odezwał się Turner. — To wcale nie jest zły pomysł. Nawet doskonały! Od razu zwrócić się do policji z żądaniem wszczęcia śledztwa na podstawie zeznań Bishopa! — To może być bardzo skuteczne!

— Czy wy sobie wyobrażacie, że policja aresztuje Grebba na podstawie waszego żądania i tych zeznań? Wykluczone.

— Oczywiście... nie aresztuje go... — replikował Turner gorączkowo. — Ale jeżeli policja odmówi i nie zechce przedsięwziąć żadnych kroków, wtedy związek ogłosi w pismach zeznanie Bishopa. Zrobi się taki skandal, że policja będzie już wolała odnaleźć Princey'a, a żeby przynajmniej oczyścić siebie z jakichś podejrzeń... A to może zmusić Grebba do uwolnienia ze swych rąk Princey'a... (Ciąg dalszy nastąpi)

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wolsztynie kilka ciekawych imprez sportowych. Emocjonujący przebieg miały eliminacje biegów narodowych przed startem okręgowym w Poznaniu. W poszczególnych biegach startowała młodzież, która uzyskała najlepsze wyniki w biegach na terenie powiatu poprzedniej niedzieli.

Biegi finałowe zorganizowane w zoro na stadionie powiatowym przyniosły też znacznie lepsze wyniki. Jedynie z powodu słabszej konkurencji gorsze czasy uzyskały uczennice gimnazjalne w wieku od 15—17 lat w biegu na 500 m. Zwyciężyła Jazdonówna 1:42,8 przed Rachlewiczówną 1:42,9 i Plotniczką 1:45,2.

W drugim biegu na 500 m dziewcząt od 18—19 lat startowało 9 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Mazurówna (SP Rakoniewice) w czasie 1:42,5 przed Sipiutówną (SP Siedlec) 1:42,6, Ciesielską (SP Widzim) 1:42,8 i Ryzlewiczówną.

Emocjonujący przebieg, miały biegi młodzieży męskiej na dystansie 1000 m dla chłopców w wieku 15—17 lat wygrał pięknym finiszem i znaczną przewagą Zboralski (SP Tarnowa) 3:07,8 przed Merdą (gimn.) 3:11,3 i Domagaliskim (Szkoła Zawodowa) 3:20,0.

W kategorii młodzieży w wieku 18—19 lat startowało 8 zawodników. Konkurencja ta była bardzo ciekawa. Dobrze biegający Strauchman osiągnął zwycięstwo po zaciekłej walce na finiszu w czasie 3:02,0. Drugie miejsce zajął Rupociński (Szkoła Zawodowa) 3:03,0 przed Kostrzewą (SP Tarnowa) 3:04,2 i Koziolkim (SP Jazyniec) 3:05,3.

Zacięty pojedynek stoczono w biegu na 3000 m. Przez większość trasy prowadził Rapicki, którego jednak zgubiło duże tempo na finiszu. Taktycznie dobrze rozwiązał bieg Tomys, który ponadto na finiszu odparł atak Lepy. Czas zwycięzcy — 10:20,1. Drugie miejsce zajął Lepa (SP Kramsko Nowe) 10:22,0 przed Perkiem (SP Przemęt) 10:31,5, Klincem (SP Przemęt) i Marcincem (Rakoniewice).

Pierwszych trzech biegaczy z każdej konkurencji weźmie udział w Biegu Narodowym w skali wojewódzkiej za wyjątkiem biegaczy na 3000 m, z których do Poznania pojedzie pięciu pierwszych.

O dobrym poziomie sportowym w miejsc. gimnazjum i liceum świadczy nie tylko Bieg Narodowy najliczniej obstawiony przez młodzież szkolną, ale również niedzielne eliminacje w grach sportowych. Startowały reprezentacje gimnazjalne Sulechowa, Grodziska i Wolsztyna.

W siatkówce pierwsze miejsca zajął Sulechów zwyciężając Grodzisk w st. 21:15. Drużyna Grodziska pokonała zaś Wolsztyn w st. 22:12. Grano systemem 2x10 min.

Wolsztyniacy zrehabilitowali się za porażki w siatkówce w interesujących spotkaniach koszykówki. Grodzisk pokonany został w st. 28:10 (10:8). W decydującym o pierwszym miejscu meczu Wolsztyn pokonał wysoko Sulechów w st. 38:18 (10:4). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Leśnik 17, Domagała 12 i Kaczmarek 9. Dla pokonanych najwięcej koszy zdobył Binek.

Dobre zgranie zareprezentował Grodzisk w meczu szczyptorniaka zwyciężając zasużenie Wolsztyn w st. 9:3 (6:0). W drużynie świetną formę wykazał bramkarz Nowak oraz niebezpiecznie strzelający atak. Bramkami podzielili się: Wandysz (3), Bielaczk (3), Fabiś (2) i Sławek (1). Dla pokonanych — Horowski (2) i Bogucki (1).

Wszystkie eliminacje miały na celu wyłonienie reprezentacji na wojewódzkie zawody szkolne w Poznaniu. W poprzednich eliminacjach lekkoatletycznych uzyskano również kilka dobrych wyników, z których wymienić należy — 9,3 na 60 m i 4,00 m w skoku w dal czternastoletniej Jazdonówny oraz rezultaty w skoku wzwyż — 1,31 m Osikowskiej, 1,29 Plotnickiej i 1,27 m Mydlakówny.

Wśród młodzieży męskiej zasługują na uwagę rezultaty w skoku wzwyż, gdyż pięciu zawodników przekroczyło 150 m. Najlepszy wynik zdobył Szmałucha 1,58. W skoku w dal Szymankiewicz uzyskał 5,40 m a Kaźmierczak 5,20. Gorsze wyniki uzyskano w biegu na 100 m, gdzie Kaźmierczak miał 13,5 a Piwowargrzczyk 13,8. W pchnięciu kulą (5 kg) Lenartowski osiągnął odległość 12,71 m.

Warto zaznaczyć, że wymienieni są bardzo młodymi uczniami i z tego względu przy większym treningu mogą uzyskać w przyszłości doskonałe wyniki.

Zakończeniem sportowej niedzieli Wolsztyna był C-klasowy mecz piłkarski, w którym Patria z Buku pokonała Grom II w st. 4:3 (2:2). (tr)

Tydzień Oświaty Książki i Prasy w Lesznie

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbyły się w Lesznie i powiecie liczne uroczystości i imprezy mające na celu popularyzowanie oświaty, wzmoczenie wysiłków nad realizacją ustawy o likwidacji analfabetyzmu, oraz upowszechnienie czytelnictwa książki i prasy wśród najszerszych mas.

ŚREM

Wyniki Powiatowych Biegów Narodowych. W eliminacyjnych Biegach w Śremie startowało w ub. niedzielę 35 osób. Bieg ukończyło 29 zawodników. W biegach na 500 m dla kobiet od 15—17 lat zwyciężyła — A. Jezierska „Gwardia” — 1.48,6 min.; od 18 do 19 lat — St. Marciniak — S. P. Grzymasiaw — 1.51,8 min.; w biegu na 1000 m dla młodzieży męskiej od 15—17 lat najlepszy czas uzyskał C. Bartkiewicz z Średniej Szkoły Zawodowej w czasie 3.41 min. Bieg na 1000 m dla mężczyzn od 18 do 19 lat ukończył z najlepszym wynikiem K. Klich — „ChemiK” z Mosiny w czasie 3.55 min. W biegu na 3000 m dla mężczyzn od 20—29 lat zdobył pierwsze miejsce Z. Kupski z „Gwardii” — Śrem w czasie 1.20,1 min. (jh)

ŚRODA

Zawody w piłkę nożną. W dniu 15 bm. na boisku miejskim odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo POZPN w klasie C pomiędzy KS „Pancerni” Poznań i KS ZZK „Polonia”. Wynik — 1:1. (fk)

Agentury K. K. O. tak miejskiej jak i powiatowej przejęte zostały przez Państwowy Bank Rolny. (fk)

„Zemsta” w Zaniemiściu. Do Zaniemiścia przyjechał zespół Teatru Miejskiego z Gniezna z wspaniałą komedią Freydy — „Zemsta”. Sala była przepelniona a aktorów darzono rzesistymi oklaskami. (fk)

Młodzież szkół powszechnych i średnich w Lesznie zorganizowała w związku z Tygodniem Oświaty uroczystość akademii dla świata pracy. Przez miejscowy radiowęzeł wygłaszano prelekcje o znaczeniu bibliotek w życiu społecznym i państwowym. Miejska Biblioteka Publiczna wspólnie z Biblioteką Powiatową zorganizowała w świetlicy Zarządu Miejskiego w Lesznie bogatą wystawę książek, którą zwiedziło kilka tysięcy młodzieży i społeczeństwa leszczyńskiego. Wielkim powodzeniem cieszyły się również podobne wystawy w gminach, które w dużym stopniu przyczyniły się do upowszechnienia czytelnictwa. Księgarnia spółdzielcza „Książka i Wiedza” zorganizowała stoiska z książkami i prasą w mieście, a Związek Samopomocy Chłopskiej takie same stoiska w poszczególnych gminach. Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej przydzielił 5 gromadom komplety książek. Liga Kobiet zorganizowała dancingi, z których dochód przeznaczono na cele walki z analfabetyzmem. Ogółem w Tygodniu Oświaty, w mieście i powiecie leszczyńskim na walnę z analfabetyzmem zebrano 210 000 zł. (Jar)

Poradnia Higieny Psychiczej poradzi najlepiej

Istniejąca w Krotoszynie Poradnia Higieny Psychiczej komunikuje, że udziela wszelkich porad w sprawach dotyczących wyboru zawodu. Bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów młodzież szkolna może się zwrócić do poradni z pełnym zaufaniem, ponieważ tu skorzysta z pomocy wytrawnych pedagogów-przyjaciół, którzy udzielą jej rady w sytuacji nawet na oko bez „wyjścia” lub skierują do zawodu, do którego badana osoba ma największe zdolności. Zwracając się ze swoich trosk młodzież da dowód dojrzałości, otrzyma cenne wskazówki od życiowych przyjaciół, a przede wszystkim będzie mogła w pełni wykorzystać siły i zdolności w pracy dla dobra ogółu.

Poradnia potępia smutny wypadek dezercji z życia, który ostatnio miał miejsce w Krotoszynie i jest przekonana, że nie miałby on miejsca, gdyby samobójca zwrócił się do niej po radę. Poradnia dąży do złagodzenia cierni życia w myśl hasła: Przez zwyciężenie trudności życiowych do pełnego rozwoju swej osobowości i charakteru. Poradnia jest czynna w piątki od godziny 15—17.

Przygodzicki pałac promieniuje kulturą

W pięknym pałacu w Przygodzicach w pow. ostrowskim, mieści się obecnie Państw. Liceum Rolnicze. W gospodarstwie, które należy do szkoły uczniowie odbywają ćwiczenia praktyczne. Poświęcając oni również wiele czasu pracy społecznej, a szkolne koło ZMP odgrywa poważną rolę w krzewieniu kultury na terenie gminy, organizując nowe komórki ZMP, urządzając imprezy kulturalno-oświatowe, wygłaszając referaty na temat aktualnych zagadnień politycznych i społecznych oraz na temat ideologii młodzieżowej.

Młodzież przygodzicka postawiła sobie za cel czynne włączenie się do pracy nad odbudową gospodarki narodowej i w miarę swoich możliwości stara się wypełniać te zadania na swoim odcinku. Przebudowano więc część strychu w gmachu szkolnym i urządzono w nim wielką sypialnię uczniowską, polepszając tym samym warunki higieniczne w szkole. Młodzież radiofonizowała również uczelnię i domy mieszkalne pracowników gospodarstwa szkolnego. (u)

Km. 267/49

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru IV A. Pietruszewski mający kancelarię w Poznaniu, ul. Skryta 9 m. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1949 r. o godz. 14.30 odbędzie się w Poznaniu, Matejki nr 6 pierwsza licytacja ruchomości należących do Jądwi Radzimińskiej składających się:

z 4 okien, około 5 m³ drzewa opał. wzgl. ruszt., ok. 200 żeber radiatorowych, 17 drzwi półfabrykat, 16 złewów, 1 piecyk kaflowy, 9 wanien kąpielowych emalowanych, 5 okien kastowych, 3 m³ drzewa budowlanego, 1 piec gazowy kapielowy, 2 biurka, 6 radiatorów do centr. ogrzew. z kompl., 13 żeber guzowych do pieca centr. ogrzew., 1 szafa do akt zasuwana, 1 stolik do akt, 1 maszyna do liczenia ręczna, 1 maszyna do pisania marki Kapel walizkowa, 6 basenów do wody, 11 fajansowych sedesów ustęp., 2 miski fajansowe do prysznic, ok. 3 m³ drzewa podłog. oszacowanych na łączną sumę 924.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 16 maja 1949 r.

5a-199 (→) A. Pietruszewski, komornik

II. Km. 154/49, 890/48, 822/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru II Jan Cibicki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbicze 13 m. 7 — na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, a mianowicie

- dnia 21 maja 1949 r. godz. 11 w Poznaniu, przy ul. Pocha 79 sprzedana zostanie kasa rejestrująca, waga decymalna, waga uchylna, kramnika z nadstawką — oszacowane na 61.000 zł;
- dnia 21 maja 1949 r. godz. 13 w Poznaniu, ul. Sierakowska 3 (garaż) sprzedany zostanie samochód osobowy D. K. W. oszacowany na 140.000 zł;
- dnia 23 maja 1949 r. godz. 12 w poł. w Poznaniu, przy ul. Górczynskiej 38 — sprzedany zostanie samochód osobowy marki „Opel Olympia” oszacowany na 300.000 zł;
- dnia 24 maja 1949 r. godz. 14 w Poznaniu, ul. Łukaszczyca 14 sprzedany zostanie wrak samochodu marki „Ford-Taunus” nr silnika 68581 — oszacowany na 12.000 zł.

Przedmioty można oglądać w dniu licytacji i w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 16. 5. 1949.

5a-194 (→) Cibicki, komornik

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany
lanio kupisz w specjalnym
magazynie materiałów
meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
tel. 519-67 5a.176

Lekarskie

Mgr farmacji Krajewska Irena,
kosmetyczka, przyjmuje św.
Marcin 14, tel. 94-36, Pięleg-
nacja cerat i wiosów. p2721

Wolne posady

Fryzjerka, dobra siła, potrze-
bna zaraz. Oferty kierować:
Zielona Góra, Księgarnia Czy-
telnik, plac Lenina 7. 5b-55

Dołącz, samotny lub żonaty,
potrzebny natychmiast. Zgło-
szenia: Leszno, skrytka pocz-
towa 21 lub osobiście w Agen-
turze Głosu Wlkp. w Lesznie,
Słowiańska 43. 5b-79

Szwajcarka na deputat lub do
stołu przyjmie zaraz A. Cyrok,
Januszkowo, pow. Znin. 5b-57

Szuka posady

Grzebiący-księgowy na stano-
wisku, żonaty, 14 lat prakty-
ki, zmieni posadę od 1. 7.
1949. Of. Gł. Wlkp. nr 5a-145.

Nauka

Księgowości Kursy Wieczoro-
we dla niezawansowanych
rozpoczną 2 czerwca. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wa-
rzyńska 33. p2908

Koedukacyjne Kursy Maszyno-
pisania metoda dziesięciopal-
cowa, Ratajczaka 36. Tele-
fon 504-70. p3112

Kursy pisania na maszynie
ślepa metoda, Piotr Pieprzycki,
Poznań, ul. Marcinkowskiego
26, tel. 23-62. Dla zamieszko-
wych kursy listowne. p3066

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaje

Materace wyscielane, różka
metalowe, wykonuje Rekord, ul.
Kurzanova (dłoczna Ratu-
szewskiej). p3080

Obrabiarki do metalu i drze-
wa, artykuły techniczne sprze-
daje, kupuje Krenz, pl. Wol-
ności 11. p3073

Meble różne, wielki wybór, ko-
rzytynie — Janiak, Poznań,
Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Sienniki, ceraty, chodniki, ko-
ce, dywany, liny. Pertek, Kra-
szewskiego 17. 5a-27

Pasy transmisyjne, gumowane,
pierzwowordnej jakości, po
cenach urzędowych, poleca —
„Hatech”, św. Marcin 65. p3235

Cegły używane w każdej ilo-
ści oddam. — Zgłoszenia: Te-
lefon 99-53. 5a-103

Koperty niebieskie, seledynowe,
chamois, wysysa po cenie
hurtowej Księgarnia Eugeniusz
Sowier, Częstochowa, Aleja 18.
5b-84

Motorcykl D. K. W. 350 cm³.
Kawiarńia, Daszyńskiego 59.
k539

Maszyna do szycia, wyszuczna
(okrągła), Fabryczna 6,
m. 44. k535

Pierzyne, wannę cynkową do
prania, korzytynie, „Poznań-
ska 44, m. 8. 6612

Sprzedam — wydzierżawię 73
morgi bydunkami, inwentar-
zem, Matlak, Przyborkowo,
pow. Gniezno. 5b-58

Krzeseł do sypialni, bukowe
i brzoze, piękne wykonanie,
poleca Betting, Leszno. 5a-123

Wózek dziecięcy (autko) sprze-
dam. — Ul. Szamarzewskiego
nr 13/15 m. 22. c1108

Bufet restauracyjny kranami,
ławki stoły, krzesła ogrodowe.
Madalińskiego 9, m. 28. k534

Ubrania — płaszcz — spod-
nie — materiały i dodatki
krawieckie — J. Szymczyński,
Poznań, Dąbrowskiego 9/11,
tel. 502-42 (naprzeciw Ubez-
pieczalni Spółecznej). 5a-172

Zamiana

Gdańsk-Wrzeszcz, zamienie 5-
pokojowe luksusowe mieszka-
nie na 3-pokojowe w Poznaniu,
najchętniej wykozone. Oferty
Głos Wlkp. nr 6563.

3 1/2-pokojowe komfort na 2
pokojach, 200 m². — Oferty Gł.
Wielkopolski nr 6622.

Dwa pokoje kuchnią Wilda na
pokój kuchnią. Oferty nr 4426:
Czytelnik, Daszyńskiego 48.
k532

Zamienie pokój, wejście z klat-
ki schodowej, na pokój z ku-
chnią za dopłatą. Adres wska-
że Czytelnik, Daszyńskiego 48.
k528

Szuka lokalu

1—2 pokój kuchnią za zwrot-
tem remontu poszukujący okoli-
cy Łazarska. Oferty Głos Wiek-
polski nr 6539.

Poszukuje mieszkania komfor-
towego, 2-pokojowego. Koszt
ta remontu zwróce. Oferty Głos
Wielkopolski nr 6617.

Dwie studentki medycyny po-
szukują pokoju. Oferty Głos
Wielkopolski nr 6608.

Studentka medycyny poszukuje
pokoju. Oferty Głos Wielko-
polski nr 6609.

Pokoju umiobowanego poszu-
kuje student, kończący studia.
Cena obijeta oferta. PAR,
Ratajczaka 7, dia 5.230. p3287

Różne

Warsztat naprawy maszyn bio-
rowych Robowski i Ska, Miel-
żyńskiego 18, tel. 43-25. p3221

Gotuje na uroczystościach róż-
norodnych. Dąbrowskiego 42,
m. 4. 6558

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Nowym Tomysiu ogłasza przetarg na wydzierżawienie alei owocowych z dróg państwowych i samorządowych.

Oferty na dzierżawę alei powinny być złożone najdalej do dnia 23 maja 1949 r., godz. 10 w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Nowym Tomysiu, ul. Sienkiewicza nr 39, pokój nr 1 w dziale ogólnym w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na dzierżawę alei”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja br. o godz. 10 przed południem na sali posiedzeń Wydziału Powiatowego.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Powiatowego Zarządu Drogowego w Nowym Tomysiu w wysokości 10% oferowanej sumy.

Spis alei do wydzierżawienia oraz warunki dzierżawy znajdują się do wglądu w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Nowym Tomysiu.

Redakcja: Poznań, ul. Działychskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.

Redaktor naczelny: Jan Zaglanski.

Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marek Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i prz., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499 W y d a w c a : Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Flotczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębniona Zakład Główny w Poznaniu K-1222

Wydział Powiatowy w Świebodzinie
ogłasza powtórnie
PRZETARG
na wydzierżawienie drzew owocowych przydrożnych, dla zbioru owoców w roku 1949 na drogach państwowych i powiatowych. Przetarg odbędzie się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Świebodzinie przy ul. Sulechowskiej nr 3 w dniu 21 maja 1949 roku o godz. 10.

Wykaz drzew można przeglądać w biurze P. Z. D. od 15 maja br. Oferty można składać pod wskazanym adresem. Spółdzielnie mają pierwszeństwo. 5a-132

Przetarg uszny

Powiatowy Zarząd Drogowy w Czarnkowie wydzierżawi w drodze przetargu usznego zbiór owoców (czereśni) z alei przydrożnych. Licytacja odbędzie się w piątek, dnia 27 maja 1949 r. o godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Czarnkowie pokój nr 24.

Blizszych informacji udziela się w biurze P. Z. D. pokój nr 9. 5a-130

Sygn. akt V. K. 23/49

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wydział Zamiejscowy w Trzcielanie postanowił na zasadzie art. 2 p. 2 ust. 1 Dekr. z 17. X. 46 wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanym z miejsca pobytu Maksymilianowi Sellowi i Florianowi Sellowi ostatnio zamieszkałym w Prośnie pow. Chodzież oskarżonych o zbrodnie z art. 2 i art. 4 Dekr. z 31. 8. 44 oraz art. 1 Dekr. z 28. 6. 46 w nieobecności oskarżonych o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi ich miejsce pobytu.

Trzcielanka, dnia 3 maja 1949 r. 5a-129

Wydzieł Powiatowy w Świebodzinie
ogłasza powtórnie
PRZETARG
na wydzierżawienie drzew owocowych przydrożnych, dla zbioru owoców w roku 1949 na drogach państwowych i powiatowych. Przetarg odbędzie się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Świebodzinie przy ul. Sulechowskiej nr 3 w dniu 21 maja 1949 roku o godz. 10.

Wykaz drzew można przeglądać w biurze P. Z. D. od 15 maja br. Oferty można składać pod wskazanym adresem. Spółdzielnie mają pierwszeństwo. 5a-132

Przetarg uszny

Powiatowy Zarząd Drogowy w Czarnkowie wydzierżawi w drodze przetargu usznego zbiór owoców (czereśni) z alei przydrożnych. Licytacja odbędzie się w piątek, dnia 27 maja 1949 r. o godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Czarnkowie pokój nr 24.

Blizszych informacji udziela się w biurze P. Z. D. pokój nr 9. 5a-130

Sygn. akt V. K. 23/49

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wydział Zamiejscowy w Trzcielanie postanowił na zasadzie art. 2 p. 2 ust. 1 Dekr. z 17. X. 46 wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanym z miejsca pobytu Maksymilianowi Sellowi i Florianowi Sellowi ostatnio zamieszkałym w Prośnie pow. Chodzież oskarżonych o zbrodnie z art. 2 i art. 4 Dekr. z 31. 8. 44 oraz art. 1 Dekr. z 28. 6. 46 w nieobecności oskarżonych o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi ich miejsce pobytu.

Trzcielanka, dnia 3 maja 1949 r. 5a-129

Lokali na pracownię i biura
od 400 — 500 m²
poszukuje spółdzielnia
Oferty: Głos Wielkopolski nr 6569

Nr 135 ABCD STRONA 3



Zauważyłam, że teraz trzymasz parasol o wiele troskliwiej, aniżeli przed ślubem.
— To możliwe, przecież ja teraz płacę rachunki za twoje suknie!

O nowych wynalazcach

Wynalazki były dawniej — a dziś są jeszcze w krajach kapitalistycznych dziełem uczonych, profesorów uniwersytetu, słowem — ludzi, stojących gdzieś wysoko „na świeczniku”. Tu i ówdzie liberalne jednostki deklamowały na temat drzemających „w ludzie” zdolności, ale deklamacje te nie wychodziły poza obręb teoretycznych rozważań.

Kto odnosił się poważnie do wynalazku robotnika? Kto dopuszczał go w ogóle do warsztatu konstrukcyjnego? Czy zresztą leżał w interesie robotnika wynalazek, który przez ulepszenie pracy mógł spowodować redukcję jego kolegów, a natomiast jeszcze bardziej nabici kabzę kapitalisty?

Jakże inaczej jest dziś w Związku Radzieckim. W każdym prawie większym przedsiębiorstwie radzieckim jest specjalne biuro dla popierania wynalazczości, którego zadaniem jest pomagać robotnikom w przeprowadzaniu ich racjonalizatorskich pomysłów. Biuro to dba również, by wszystkie pozytywne wynalazki i pomysły w dziedzinie produkcji znalazły możliwie szybkie i szerokie zastosowanie we wszystkich fabrykach Zw. Radzieckiego i aby wynalazcy otrzymali odpowiednie premie. Wysokość premii zależy od wielkości zaoszczędzonej przez wynalazek kwoty.

Ten ustawiczny udział robotników w ulepszeniu technicznego urządzenia fabrycznego zacierą coraz bardziej różnicę między pracą umysłową a fizyczną i trudno w takim wypadku ustalić, gdzie kończy się robotnik, a zaczyna inżynier.

W roku 1946 np. w przemyśle radzieckim zgłoszono ponad pół miliona wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich.

Dla przykładu warto przytoczyć dzieło wynalazcy, dokonanego przez zdolnego robotnika, Jegorę Tarakanczykowa. Pracował on 15 lat w moskiewskiej fabryce budowy maszyn. Jego ulepszenia techniczne przyniosły państwu wiele tysięcy oszczędności. Prócz premii za wynalazki Tarakanczyków w dowód specjalnego uznania otrzymał od rządu Order Wojny Ojczyźnianej.

Krótko przed zakończeniem wojny fabryka dostała polecenie zorganizowania produkcji rur kondensacyjnych, które potrzebne były dla nowych lokomotyw.

Fabryka, w której pracował Tarakan-

czycy, nigdy takich rur kondensacyjnych nie produkowała. Stworzono więc nowy warsztat, przy którym zatrudniono właśnie wynalazcę. Znalazł on tu nowe pole do twórczej pracy. Skonstruował szereg urządzeń technicznych, m. in. i własnego pomysłu nożyce do cięcia metali, dzięki którym udało mu się znacznie zmniejszyć wysiłek fizyczny robotnika i usprawnić produkcję.

Nierozwiązana jednak została kwestia, w jaki sposób przyspieszyć sporządzanie cienkich płytek blaszanych, żeberek do tych rur. Każdego dnia trzeba było miliony takich żeberek, a sześć nożnych pras mogło tylko połowę tej ilości wyprodukować. Tarakanczyków zaproponował więc zbudować automatyczną stancję, która bez pomocy czło-

wieka robiłaby z pasów metali takie płytki. Aparat ten obmyślił do najdrobniejszych szczegółów i przedstawił wzór. I co się okazało? Dwa takie aparaty pokrywały całkowicie potrzeby fabryki, a dwadzieścia osób można było przenieść do innego działu. Przy wypróbowaniu nowej prasy obecny był również minister komunikacji. Zaproponował on Tarakanczykowi, by zastanowił się teraz nad maszyną, która by te żebereki automatycznie umieszczała na odpowiednie miejsca. Dotychczas proceder ten wymagał wiele czasu i pracy 10 robotników.

Po paru miesiącach nowa maszyna była gotowa. Technicy byli zachwyceni. Tarakanczyków w ten sposób ją skonstruował, że cały proces tej pracy zmechanizowany został od początku do końca.

Tarakanczyków, skromny, radziecki robotnik, jeden z wielu, znany jest dziś w całym Związku Radzieckim i cieszy się zasłużonym uznaniem całego narodu.

RADIO

na piątek, dnia 20 maja 1949 r.
8.55 Szkoła gazetka radiowa dla klas starszych; 11.40 Szkoła gazetka radiowa dla klas młodszych; 12.20 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 „Z naszych pieśni”; 14.05 Opowieść o Chopinie; 14.20 Folklor bułgarski; 5.00 Informacje polskie; 15.10 Kacik dziecięcy; 15.45 Piosenki w wyk. Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego; 16.05 „Jarosław Dąbrowski”; pogadanka; 16.15 Skrzynka PKO; 16.20 Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Franciszek Łukasiewicz (fortepian), Aleksander Kłomowski (tenor); 17.15 Koncert dla przodowników pracy Ochrony Wybrzeża Polskiego; 18.00 kółka rozmowy „dobrobycie” — audycja „Służby Polsce”; 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej; 18.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 19.20 Festiwal Muzyki Ludowej; 22.00 Muzyka rozrywkowa na tematy czeskie; 22.45 Teatr w Wielkopolsce w opr. Eugeniusza Morskiego; 22.50 Walce Straussa; 23.10 Koncert symfoniczny.

Przykład małego Krzysia

W redakcji naszego pisma zjawił się wczoraj mały Krzysio Lange z mamusią, przynosząc 100 zł, które otrzymał na słodycze. Zamiast kupić sobie czekoladkę, Krzysio ofiarował te pieniądze na zakup lekarstwa dla chorej zony studenta. Jego mamusia i babcia (same zresztą chore) złożyły na ten cel po 20 złotych.

Chłopiec ma zaledwie kilka lat, ale może być przykładem dla wielu dorosłych. Oddać przysługę bliźniemu przez wyrzeczenie się własnej przyjemności — to czyn naprawdę szlachetny i godny naśladowania.

Ktoś nadesłał do redakcji kopertę, w której oprócz banknotu 1000 złotych znajdowała się mała kartka papieru ze słowami „Na streptomycynę”. I nic więcej. Żadnego listu — żadnego adresu. Bezimienny ofiarodawca wyszedł z założenia, że ważnym jest tu jedynie sam cel ofiary, inne szczegóły nie mają większego znaczenia.

Wypadki, o których wspomnieliśmy uprawniana do optymistycznego sądu, że wśród naszego społeczeństwa przeważają jednostki o dużym wyrębieniu socjalnym i poczuciu międzyludzkiej solidarności. Jeżeli chodzi o obecną sprawę, redakcja ani na chwilę nie wątpi, że dzięki ofiarności czytelników będzie można zebrać odpowiednią sumę na zakup tak potrzebnego lekarstwa, mogącego uratować młodą kobietę i jej przyszłe dziecko.

Do wielkiej akcji zbiorowej na ten cel przyłączyli się w dniu wczorajszym przez złożenie dalszych ofiar pieniężnych: uczniowie ze Szkoły Popołudniowej — 750 zł, Studium Wstępne grupa HB — 1.000 zł, Studium Wstępne grupa PC — 750 zł, p. H. Schultze — 200 zł, uczniowie kl. IF Miejskiego Lic. Handl. — 240 zł, p. Zbigniew Nowacki — 100 zł, p. Tadeusz Popiół, stud. U. P. — 100 zł, p. Zygmunt Kuba — 1.000 zł, p. Zbigniew Tuszewski — 1.000 zł, personel Wydz. Sprzedaży Zakładów H. Cegielski — 800 zł, p. N. N. — 500 zł, p. Czesław Perzynski — 100 zł, p. Mirosław D. — 200 zł, p. MW — 200 zł, p. N. N. — 500 zł, Liga Kobiet Kolo Śródmieście — 3.241 zł i wzywa do łańcucha ofiar Kolo Jeżyce, p. St. Krzymański — 1.000 zł, p. N. N. — 150 zł, p. Rynkowska — i W. B. — 150 zł, p. N. N. — 100 zł, p. Młynarczyk — 300 zł, p. H. G. — 200 zł, p. M. J. — 200 zł, p. N. N. — 300 zł, p. M. Z. — 20 zł, p. N. N. — 20 zł, Zakład Sprzedaży PMT — 1.100 zł, p. Fr. Niklasiewicz — 1.000 zł, Kolo PCK przy Gimn. gen. Zamoyskiej — 2.000 zł, p. N. N. 3.000 zł.

PRAWOŚTYCIE

Stały Czytelnik. — 1) Według zasad prawa cywilnego rodzeństwo stryjczone może ze sobą zawrzeć małżeństwo.

2) Krewni jednego z małżonków są powinowatymi jego współmałżonka w linii i stopniu pokrewieństwa (w linii prostej np. teściowa).

H. S. K. — 1) Wniosek należy złożyć do Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu.

2) Świadczenia dodatkowe obciążają najemców placących czynsz w dotychczasowej wysokości. O ile lokatorzy płacą czynsz umowy, obowiązek partycypowania w świadczeniach ubocznych zależy od postanowień umownych.

W. Zł. Mogilno. — Może Pan wnieść pozew ekscmisyjny do miejscowego Sądu Grodzkiego.

„Nemo”. — W przypadkach zamieszkania kilku osób w jednym mieszkaniu należy kierować się zasadą wyrażoną w przepisach o współwłasności. Każdy mieszkaniec we wspólnym mieszkaniu jest uprawniony do używania i korzystania ze wspólnego mieszkania w zakresie, który nie wyłącza takiego używania i korzystania przez pozostałych mieszkańców w tym samym mieszkaniu, a swoje prawa powinien wykonywać w sposób, odpowiadający wymaganiom dobrej wiary. Radzimy z braku porozumienia skorzystać z drogi sądowej.

„Wspólnik”. Sąd może na żądanie współnika orzec rozwiązanie spółki, jeżeli osiągnięcie celu spółki stanie się niemożliwe wzgl. zajdą inne ważne przyczyny, wywołane stosunkami spółki. Wniosek winien złożyć małż. Pani. Ponadto radzimy sporządzić umowę notarialną w przedmiocie rozdziału majątkowego.

L. Al. Pszczew. — Brak dotąd ustawy w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych z roku 1939.

Na temat bzu

W niedzielę wybrałem się za miasto. Należało to już dawno zrobić, by powitać panującą nam miłośnicie królową-wiosnę, ale dotychczas jakoś nie mogłem się na to zdecydować. Kres moim wahaniom położył dopiero



— Przepraszam pana, pan siedzi na swoim kapeluszu.
— A do diabła! A ja myślałem, że siedzę na pańskim...

Lekkoatleci amerykańscy w dobrej formie

Na ostatnich zawodach lekkoatleci kalifornijscy osiągnęli szereg dobrych wyników: skok wwyż: — Philips 2.03 m, Wiślicki i Heintzman po 2 i 1,5 cm, Vessie 2.01 m; skok w dół — Douglas 7.60 m, Johnson 7.54 m, Wright i Daily 7.49 m, Cooper 7.45 m, Beneti i Christopher 7.35 m; rzut kulą: — Fuchs 17,15 m, Thompson 16.72m, Mayer 16.50 m, Gordian 16.46 m i Wasser 16.45 m.

Notatnik sportowca

Do dalszej rundy rozgrywek o puchar Davisa zakwalifikowały się ostatecznie: Francja po zwycięstwie nad Danią 4:1, Szwecja po sukcesie w Norwegii 5:0, i Włochy, które pokonały Południową Afrykę 4:1.

Rezerwowa reprezentacja Angli pokonała w Helsinkach rezerwy Finlandii 4:0 (1:0).

W mistrzostwach I ligi C. S. R. padły następujące ciekawe wyniki: Sparta — Ostrava 3:1, Bratislava — Zidenice 9:1, Kladno — Bohemians 0:10. Po tych rozgrywkach w tabeli prowadzi Bratislava — 13 pkt. przed Slavią 11 pkt. i Spartą 9 pkt.

Juniorzy Torino godnie zastąpili swych zmarłych tragicznie starszych kolegów i pokonali Genovę 4:0.

Portugalia pokonała reprezentację Wali 3:2.

Sztafeta pływacka Holandii ustanowiła rekord świata w biegu 3X100 m st. zmiennym, osiągając 3.42,6.

Czołowa łyżwiarka świata — wienienka Eva Pawlik, przechodzi definitywnie na zawodowstwo.

W trójmeczku lekkoatletycznym: Gruzja — Armenia — Azerbejdżan uzyskano kilka dobrych wyników. Sanadze przebiegł 100 m w 10,9 sek., a 15-letnia Hnykina użyskała na 200 m — 26,5 sek. i skoczyła w dół 5,37 m.

KOMUNIKAT SPORTOWY

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej zawiadamia, że dzisiaj, 18 bm. odbędzie się o godz. 18 w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej (ul. Dąbrowskiego 12) — zebranie Komitetu Wykonawczego „Dni Morza”.

SPORT

Zwycięstwa szermierzy polskich

W niedzielę odbyło się w Czechosłowacji w Pradze spotkanie we florecie kobiecym w ramach meczu Polska — Czechosłowacja. Zwyciężyły w nim Polki 9:7.

Wyniki: Nawrocka — 3 zwyc. (przegrała tylko z Szulcovą 2:4); Markowska — 3 zwyc. (przegrała z Vořovą 3:4); Stanaszakówna — 2 zwyc., Skupieniówna — 1 zwyc.

Poziom walk był wysoki. Kolegium sędziowskiem ze strony Polski przewodniczył kpt. Fokt, ze strony CSR — inż. Peter.

Po południu odbyło się spotkanie w szabli, zakończone zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 11:5. Najlepszymi z Polaków byli Sobik i Zaczek. Z Czechosłowaków najlepiej wypadł Skiva, zawiedli natomiast dwaj młodzi reprezentanci Śruta i Hmela.

Wyniki: Sobik — 4 zwyc., Zaczek — 3 zwyc. (przegrał ze Skivą 3:5); Fokt 2 zwyc.; Wójcicki — 2 zwyc.

Ze strony Polski w skład kolegium

sędziowskiego wchodził Friedrich, ze strony CSR — Jungman.

„Sparta” (Praga) potwierdziła przyjazd do Polski

Sekretariat zarządu „Gwardii — Wisły” w Krakowie otrzymał od „Sparty” (Praga) pismo, potwierdzające przyjazd pierwszej drużyny piłkarskiej „Sparty” do Krakowa na zawody przeciw „Gwardii — Wiśle” w dniu 5 czerwca br.

Koszykówka Rumunia — Polska 41:27

Międzypaństwowy mecz w koszykówce męskiej Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Rumunii 41:27 (24:5). Punkty dla Polaków zdobyli: Grzechowiak — 13, Pawlak — 8, Żyliński — 4, Jarczyński — 2.

Następny mecz rozegrają Polacy, jako reprezentacja Warszawy z Bukaresztem.

„LOKOMOTIV” (Charków) remisuje w Moskwie

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Związku Radzieckiego lider tabeli „Lokomotiv” z Charkowa zremisował w Moskwie z drużyną lotników radzieckich WWS 0:0.

Bokserzy europejscy przybyli do Ameryki

Na pokładzie „Queen Elizabeth” przybyła do Nowego Jorku amatorska reprezentacja bokseńska Europy, która w bieżącym tygodniu rozegra spotkanie z amatorską reprezentacją Ameryki. Drużyna europejska przybyła w osłabionym składzie bez mistrzów olimpijskich Czechosłowaka Tormy oraz Węgrów Pappa i Csika.

Reprezentację Ameryki stanowią będą zwycięzcy dorocznego turnieju o „złote rękawice”.

Sytuacja w drugiej lidze

Po niedzielnych spotkaniach tabelę w II lidze przedstawiają się następująco:

GRUPA PÓLNOCNIA		
	pkt.	st. br.
1. Garbarnia	12	24:2
2. Radomiak	10	15:6
3. Ostrovia	8	18:8
4. Pomorzanie	8	15:10
5. Lublinianka	8	17:15
6. Bzura	4	13:10
7. Widzew	4	2:8
8. Gwardia Szcz.	3	11:18
9. P. T. C.	2	7:23
10. Ognisko	1	3:25

GRUPA POŁUDNIOWA		
	pkt.	st. br.
1. Tarnovia	11	19:4
2. Górnik	8	12:6
3. Skra	7	12:10
4. Baildon	7	8:7
5. Polonia (Sw.)	6	9:11
6. Chełmek	6	11:16
7. Polonia (Przem.)	5	14:15
8. Naprzód	4	8:13
9. Pafawag	3	6:10
10. Gwardia (Kiel.)	3	7:14

